

Warszawa, dn. 7 stycznia 2024 r.

dr hab. Marcin Dziurda prof. UW
Katedra Postępowania Cywilnego
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Przemysława Jadłowskiego „Właściwość sądu w procesie cywilnym”

I. Na recenzenta w niniejszym postępowaniu zostałem powołany uchwałą Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne z dnia 27 października 2023 r.

Recenzja została sporządzona zgodnie z art. 190 ust. 2-4 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm., dalej Prawo o szkolnictwie wyższym). Kryteria oceny wynikają z art. 187 Prawa o szkolnictwie wyższym. Rozprawa doktorska ma prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (art. 187 ust. 1). Przedmiotem rozprawy doktorskiej powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne (art. 187 ust. 2).

II. Przedmiot przedstawionej rozprawy doktorskiej stanowi właściwość sądu w procesie cywilnym. Wbrew tytułowi, recenzowana praca omawia jedynie właściwość rzeczową i miejscową, nie odnosząc się do właściwości funkcyjnej. *Prima facie* mogłoby się to wydawać uzasadnione tym, że właściwość funkcyjna tradycyjnie wywoływała mniejsze wątpliwości zarówno w praktyce, jak i literaturze, a regulacje jej dotyczące miały charakter techniczny. Na skutek nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z lat 2019-2023 uległo to jednak zmianie. Po pierwsze, nie są jasne przepisy regulujące podział kompetencji pomiędzy sądem *a quo* a sądem *ad quem* w zakresie badania spełnienia wymagań formalnych środków odwoławczych – apelacji i zażalenia (po rozszerzeniu zakresu zażaleń poziomych nie jest operatywne

posługiwanie się w tym kontekście pojęciami sądów pierwszej i drugiej instancji). Nowelizacja z 4 lipca 2019 r. powierzyła to zadanie sądowi *ad quem*, jednakże w ramach nowelizacji z 9 marca 2023 r. część kompetencji w tym zakresie przywrócono sądowi *a quo*. Powstała w ten sposób regulacja niespójna, przykładowo, wykładnia językowa nie daje odpowiedzi na pytanie, który sąd – *a quo* czy *ad quem* – jest władny odrzucić zażalenie niedopuszczalne z innych przyczyn (np. ze względu na brak *gravaminis* – por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z dnia 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07).

Swoiste uregulowanie przewidziano w art. 394^{1a} § 3 k.p.c., w myśl którego jeżeli w sądzie pierwszej instancji nie można utworzyć składu do rozpoznania zażalenia, zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji. Można to określić jako właściwość funkcyjna ruchomą.

W obecnym stanie prawnym także zatem zagadnienia związane z właściwością funkcyjną stanowią wdzięczny temat badawczy. Można jednak zaakceptować ograniczenie się w recenzowanej rozprawie do właściwości rzeczowej i miejscowej, albowiem te rodzaje właściwości są kluczowe z punktu widzenia prawa do sądu, któremu poświęcono w pracy dużo uwagi.

Można także zaakceptować ograniczenie zakresu przedmiotowego rozprawy do postępowania procesowego. Autor uzasadnił to tym, że regulacja właściwości sądu w procesie stanowi przedmiot rozważań najbardziej różnorodny i rozbudowany, a ponadto w tym zakresie dostępny jest najszerszy materiał badawczy pozwalający na badania historycznoprawne i prawnoporównawcze. Takie zakreślenie tematu pracy uniemożliwiło jednak uwzględnienie regulacji charakterystycznych dla trybu nieprocesowego postępowania rozpoznawczego, a zwłaszcza art. 508 § 2 k.p.c., przewidującego, że w przypadku gdy sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności albo gdy wymagają tego względy celowości, sąd nad nim przełożony wyznaczy na posiedzeniu niejawnym inny sąd do rozpoznania sprawy w całości lub w części. Nie uwzględniono jednak również umiejscowionego w przepisach o procesie (postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych) art. 461 § 3 k.p.c., na mocy którego sąd właściwy może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, rozpoznającemu sprawę z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych, jeżeli przemawiają za tym względy celowości. Przepis ten nie jest bez znaczenia dla oceny uregulowań dotyczących właściwości miejscowej z punktu widzenia realizacji prawa do sądu.

III. Wybór tematu rozprawy należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Problematyka właściwości sądu nie była dotychczas dobrze opracowana w polskiej literaturze, zwłaszcza gdy idzie o opracowania monograficzne. Recenzowana praca wypełnia tę lukę – i to w kilku zakresach.

Po pierwsze, w sposób z założenia całościowy omawia regulacje dotyczące właściwości rzeczowej i miejscowej, ze szczególnym uwzględnieniem tych przepisów, które wywołują największe kontrowersje w orzecznictwie i doktrynie.

Po drugie, w pracy podjęto próbę osadzenia przepisów dotyczących właściwości sądu w kontekście zasad postępowania cywilnego.

Po trzecie, dokonano oceny zakresu swobody ustawodawcy przy regulowaniu właściwości sądu z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), które obejmuje prawo do rozpoznania sprawy przez sąd „właściwy”.

I wreszcie po czwarte, Autor podjął się udanej próby oceny charakteru norm regulujących właściwość sądu w postępowaniu cywilnym.

Pozwala to przyjąć, że przedmiotem recenzowanego doktoratu jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

IV. Gdy chodzi o metody badawcze, to jak wyjaśniono we wstępie recenzowanej pracy, Autor z założenia posługiwał się przede wszystkim metodą dogmatyczną. Wyodrębnił także metodę *case study*, co można jednak uznać za bardziej rozbudowaną formę analizy orzeczeń w ramach metody dogmatycznej.

W istotnym zakresie zastosowano metodę historycznoprawną. Nie tylko przedstawiono ewolucję omawianych uregulowań począwszy od okresu przedwojennego, ale także omówiono najnowsze zmiany przepisów. Był to zabieg niezbędny, jeżeli wziąć pod uwagę niestabilność regulacji Kodeksu postępowania cywilnego, zwłaszcza w ostatnich latach.

W pewnym zakresie zastosowano także metodę prawnoporównawczą. Obejmuje to jednak omówienie tylko niektórych zagranicznych regulacji dotyczących właściwości miejscowej i rzeczowej. Wartość pracy zwiększyłoby zbadanie w pewnym zakresie obcej literatury – w szczególności w celu ustalenia, jak w innych systemach prawnych kwalifikowane są normy regulujące właściwość sądu w postępowaniu cywilnym.

V. Recenzowana rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, a także wstępu i zakończenia, obejmującego wnioski z badań. Praca nie zawiera szerszych, wyodrębnionych uwag de lege ferenda. Zakończenie zawiera dosyć ogólne odpowiedzi na pytania badawcze postawione we wstępie.

Rozdział pierwszy, najbardziej oryginalny, poświęcony został kwalifikacji norm regulujących właściwość sądu w postępowaniu cywilnym. Autor przedstawił i uzasadnił stanowisko, że przepisy te stanowią łącznik prawa ustrojowego materialnego z prawem procesowym cywilnym, analogicznie jak normy jurysdykcyjne stanowią łącznik prawa materialnego cywilnego z prawem procesowym cywilnym.

Wartość pracy zwiększyłoby zbadanie, jak normy dotyczące właściwości sądu kwalifikowane są w nauce obcej. Nawet bez tego koncepcja przedstawiona w pracy stanowi jednak istotny wkład w rozwój nauki prawa procesowego cywilnego. Na uznanie zasługuje oryginalność, a także wnikliwe, szczegółowe uzasadnienie przedstawionej propozycji interpretacyjnej.

Tematem rozdziału drugiego jest prawo do sądu właściwego w świetle Konstytucji RP. Autor szczególnie nacisk położył na krytykę obecnych regulacji Prawa o ustroju sądów powszechnych, które pozwalają tworzyć i znosić sądy aktami rangi podstawowej (rozporządzeniami wykonawczym wydawanymi przez Ministra Sprawiedliwości). Podobny skutek mają delegacje, które pozwalają Ministrowi Sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia, przekazywać do właściwości określonych sądów sprawy z obszarów właściwości innych sądów.

Zabrakło jednak szerszego ustosunkowania się do dotychczasowych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa w przedmiocie konstytucyjnych zasad regulacji właściwości sądów. Por. zwłaszcza wypowiedź P. Grzegorzcyka i K. Weitzza, którzy przyjmują, że związek między gwarancją sądu właściwego a prawną regulacją właściwości sądów polega przede wszystkim na tym, że właściwość ta powinna być ustalona w sposób uprzedni i abstrakcyjny – tak, aby *ex ante* można było ustalić, jaki sąd jest kompetentny miejscowo i rzeczowo do rozstrzygnięcia sprawy. Wymaga to uprzedniego określenia kryteriów właściwości rzeczowej oraz łączników właściwości miejscowej i okręgów sądowych w taki sposób, aby zapewnić przewidywalność kompetencji i wyeliminować ryzyko manipulacji właściwością miejscową i rzeczową sądu pod kątem konkretnej sprawy (komentarz do art. 45 Konstytucji, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb. 74 do art. 45, por. także powołane tam dalsze wypowiedzi doktryny).

Wartość pracy zwiększyłoby także uwzględnienie perspektywy konwencyjnej i prawa unijnego (art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych).

Rozdział trzeci poświęcony został właściwości sądu w systemie zasad postępowania cywilnego. Ta część sprawia wrażenie nadmiernie rozbudowanej – interesujące rozważania na temat zasad postępowania cywilnego w dużych fragmentach nie wiążą się dostatecznie z problematyką właściwości sądu.

Interesujące są ogólne rozważania na temat zasad prawa. Autor odniósł się w tym zakresie zwłaszcza do dorobku teorii prawa. Więcej uwagi można było jednak poświęcić także dorobkowi nauki prawa postępowania cywilnego. Już F.X. Fierich podkreślał, że oprócz grupy najważniejszych zasad, bez których żaden proces nie może zostać wszczęty i się toczyć, można wyróżnić zasady mające znaczenie tylko dla budowy (struktury) procesu (F.X. Fierich, *Przewodnie zasady procesu cywilnego. Wykład*, Kraków 1911, s. 3–4). Por także wypowiedzi E. Waśkowskiego, który wyróżniał zasady jedynie konstrukcyjne (E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 104). Także z tego punktu widzenia można było ocenić przepisy dotyczące właściwości sądu.

Uwagi poczynione w rozdziale trzecim można jednak uznać za co do zasady trafne. Dotyczy to np. istotnego zagadnienia, jakim jest relacja między prawem do bycia wysłuchanym a zasadą rzetelnego procesu (s. 92-93).

W rozdziale czwartym omówiona została właściwość rzeczowa – z uwzględnieniem perspektywy prawnoporównawczej oraz historycznoprawnej. Zawarte w tej części rozważania są interesujące i kompetentne, pewne wątki można byłoby jednak rozwinąć. Dotyczy to np. stwierdzenia, że obowiązek podania wartości przedmiotu sporu stanowi ograniczenie prawa do sądu.

W pracy podkreślono, że właściwość rzeczowa jest podzielona między sądy rejonowe i okręgowe. Oceny wymaga jednak także, w jaki sposób – z punktu widzenia właściwości rzeczowej – zakwalifikować postępowania, które w pierwszej i jedynej instancji toczą się przed sądem apelacyjnym. Chodzi w szczególności o postępowania postarbitrażowe – ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1208 § 1 k.p.c.) oraz w przedmiocie uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego albo ugody przed nim zawartej, czyli tzw. postępowania homologacyjnego (art. 1213¹ § 1 k.p.c.). Są to skądinąd postępowania jednoinstancyjne, dopuszczalne w świetle aktualnego orzecznictwa Trybunału

Konstytucyjnego, który przyjmuje, że prawo do sądu, o którym stanowi art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie jest powiązane z gwarancją dwuinstancyjności postępowania, o ile sprawa od początku do końca nie podlega kognicji sądowej (zob. np. postanowienie TK z 22 listopada 2005 r., Ts 78/05, OTK ZU rok 2006, nr 4/B, poz. 131).

Autor trafnie zwrócił uwagę, że w pewnych sprawach o prawa majątkowe nie sposób w praktyce ściśle ustalić wartości przedmiotu sporu – dotyczy to np. postępowań w przedmiocie uznania za niegodnego dziedziczenia (s. 168). Także w przypadku spraw o uchylenie, stwierdzenie nieważności albo o ustalenie istnienia lub nieistnienia uchwał organów osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną wartość przedmiotu sporu nie miała dotychczas praktycznego znaczenia. Po pierwsze, art. 17 pkt 4² k.p.c. przewiduje w tego rodzaju sprawach właściwość rzeczową sądu okręgowego. Po drugie, przepisy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewidują w tych sprawach opłaty stałe.

Jednakże w stanie prawnym od 28 września 2023 r. art. 367¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. uzależnia skład sądu w postępowaniu apelacyjnym od wartości przedmiotu zaskarżenia. W związku z tym już pojawiły się wątpliwości, w jaki sposób określać wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawach dotyczących zaskarżenia uchwał (por. np. zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu ws. III CZP 69/20). Szczegółowe wątpliwości w tym zakresie – odnoszące się, co prawda, do postępowania nieprocesowego, ale mogące mieć znaczenie także dla niektórych spraw rozpoznawanych w procesie – wyrażono w zagadnieniu prawnym III CZP 55/23, dotyczącym m.in. tego, czy po wejściu w życie art. 367¹ k.p.c. wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia stanowi wymóg formalny apelacji zgodnie z art. 368 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a niezuzupełnienie takiego braku skutkuje odrzuceniem apelacji na podstawie art. 373 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., czy też wezwanie do podania wartości przedmiotu zaskarżenia winno nastąpić pod rygorem zawieszenia postępowania apelacyjnego na podstawie art. 177 § 1 pkt. 6 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. z uwagi na niewykonanie zobowiązania sądu skutkujące niemożnością nadania sprawie dalszego prawidłowego biegu (niemożnością wyznaczenia składu sądu).

Omawiając sprawy regulacyjne, przekazane do rozpoznania jednemu ta terenie kraju Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów (wydziałowi Sądu Okręgowego w Warszawie), nie wspomniano o wzorowanym na tej regulacji przepisie art. 580 ust. 1 Prawa zamówień publicznych, w myśl którego skargę na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej wnosi się do

Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu zamówień publicznych, który także jest jedynym sądem rozpoznającym te sprawy.

W ostatnim, piątym rozdziale, omówiono właściwość miejscową. Także rozważania w tym zakresie świadczą o wysokich kompetencjach Autora i odnoszą się do większości zagadnień spornych w doktrynie i orzecznictwie.

W trafny sposób przedstawiono różnice pomiędzy właściwością miejscową w sprawach przeciwko Skarbowi Państwa oraz w sprawach przeciwko jednostkom samorządu terytorialnego. Choć – w nawiązaniu do pojęcia *statio fisci* – wyodrębnia się *stationes municipi* (komunalne jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej), zgadzam się z poglądem, że nie ma podstaw do stosowania w sprawach przeciwko jednostkom samorządu terytorialnego art. 29 k.p.c. Zgodnie zatem z art. 30 k.p.c. powództwo przeciwko gminie, powiatowi albo województwu – jako osobom prawnym – wytacza się według ich siedziby, czyli siedziby organu zarządzającego (art. 41 k.c.).

Nie uwzględniono jednak tego, że art. 30 k.p.c. ma zastosowanie do powództw nie tylko przeciwko osobie prawnej, ale także – określonemu ogólnie – „innemu podmiotowi niebędącemu osobą fizyczną”. Obejmuje to w mojej ocenie nie tylko jednostki organizacyjne wyposażone w zdolność prawną zgodnie z art. 33¹ § 1 k.c., ale także jednostki organizacyjne o charakterze wewnętrznym, wyposażone w szczególną zdolność sądową (np. pracodawców wewnętrznych w rozumieniu art. 3 k.p. oraz art. 460 § 1 k.p.c.). Szerzej M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019, s. 460 i n..

Jeżeli chodzi o uwagi bardziej szczegółowe, w uzupełnieniu przypisu 949 na s. 281 należy dodać, że w stanie prawnym obowiązującym od 1 lipca 2023 r. przesądzono, iż niedopuszczalny jest wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu. Z dodanego art. 53 § 1 pkt 3 k.p.c. wynika, że wniosek o wyłączenie sędziego niebędącego członkiem składu orzekającego nie tylko jest niedopuszczalny, lecz stanowi nadużycie prawa procesowego. Zmiana ta jest bardzo kontrowersyjna.

Co do problemów wynikających z tego, że Kodeks postępowania cywilnego odwołuje się do siedziby strony, a zgodnie z art. 41 k.c. jest nią miejscowość (tymczasem w większych miastach utworzono po kilka sądów rejonowych, a w m.st. Warszawie nawet dwa sądy okręgowe) – zauważyć należy, że art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. nakazuje w pierwszym piśmie w sprawie podać oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i „adresy stron”. W praktyce istotne znaczenie ma właśnie adres.

Odnosić należy także, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowała się zawężająca wykładnia art. 44¹ k.p.c. Nawiązuje ona do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia z 5 marca 2020 r., IV CO 44/20, w którym przyjęto, że pochopte sięganie do art. 44¹ k.p.c. w sprawach będących przedmiotem debaty publicznej i środowiskowej, w których stronami są osoby znane lub pełniące funkcje publiczne, w tym sędziowie, nie służy autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. Przeciwnie, może go osłabiać, wywołując wrażenie zwątpienia we własne kompetencje, podatności na wpływy lub dążenia do odsuwania od siebie spraw trudnych i niewygodnych z racji funkcji pełnionych przez uczestników postępowania, czy zainteresowania opinii publicznej. Zapewnieniu właściwej legitymacji orzeczenia sądu w odbiorze publicznym i stron, a tym samym budowaniu prestiżu i zaufania do wymiaru sprawiedliwości, służy natomiast sprawny tok postępowania w ustawowo właściwym sądzie, jawność orzekania w granicach przewidzianych ustawą, wnikliwa, wszechstronna ocena materiału dowodowego i właściwie zredagowane, przekonujące motywy rozstrzygnięcia.

Gdy zaś chodzi o epizodyczny przepis art. 18 nowelizacji k.p.c. z 9 marca 2023 r., to oprócz stanowiska o konieczności stosowania art. 45 k.p.c. (wyznaczania sądu do rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy) wyrażono także pogląd, że w przypadku, gdy kredytobiorca ma miejsce zamieszkania za granicą, nie jest konieczne wyznaczanie sądu przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 45 k.p.c., ale można sięgnąć do przepisów o właściwości przemiennej (M. Kostwiński, Jaki sąd jest właściwy w sprawie kredytu „frankowego”, gdy powód nie ma miejsca zamieszkania w Polsce? Kilka uwag na tle art. 18 ustawy z 9.03.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, *Palestra* 2023 nr 8).

Na tle art. 18 nowelizacji k.p.c. z 9 marca 2023 r. pojawiły się ponadto wątpliwości, w jakim zakresie sąd może weryfikować w tego rodzaju sprawach oświadczenie powoda co do jego miejsca zamieszkania.

VI. Recenzowaną rozprawę należy ocenić pozytywnie. Na uznanie zasługuje przede wszystkim oryginalność przedstawionych w rozdziale pierwszym poglądów co do charakteru norm regulujących właściwość sądu.

Wartość pracy zwiększyłoby uwzględnienie perspektywy unijnej, a także wypowiedzi na temat rozumienia sądu właściwego na gruncie art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Istotne znaczenie mają także nowoczesne koncepcje dotyczące wpływu równomiernego obciążenia sędziów na dostęp do sądu. Autor jedynie odnotował publikację K. Gajdy-Roszczyńskiej na ten temat, nie odniósł się jednak szerzej do koncepcji *judicial map*.

VII. W recenzowanej pracy uwzględniono aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz najważniejsze pozycje z literatury polskiej. Autor w sposób poprawny wykorzystał dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa. Niedosyt budzi jednak to, że w niektórych rozdziałach (zwłaszcza drugim, dotyczącym prawa do sądu, w którym odniesiono się m.in. do pojęcia sprawy cywilnej) korzystano z literatury w sposób dosyć wybiórczy. Oprócz braku odniesień do komentarza do art. 45 Konstytucji autorstwa P. Grzegorzcyka i K. Weitzza, nie uwzględniono w sposób wystarczający także istotnych wypowiedzi J. Gudowskiego.

Nie jestem zwolennikiem rozbudowywania bez potrzeby przypisów, można mieć jednak wrażenie, że w niektórych fragmentach Autor zbyt oszczędnie korzystał z dotychczasowego dorobku nauki prawa procesowego cywilnego.

VIII. Pod względem formalnym praca jest staranna. Uchybienia redakcyjne stosunkowo nieliczne. Do bardziej rażących należy błędne podanie w przypisie 950 na s. 282 imienia prof. Marcina Wałasika z UAM.

IX. Język pracy dobry i komunikatywny. Chociaż Autor dba o precyzję sformułowań, nie wpływa to negatywnie na klarowność wyводу.

Należy jednak zwrócić uwagę na stosunkowo liczne błędy interpunkcyjne, które wydają się być naleciałością z języka angielskiego. Po polsku nie oddziela się przecinkiem początkowej części zdania – na przykład w zdaniu: „Na wstępie rozważań, podkreślić należy”.

Anglicyzmem jest także używanie określenia „konsekwentnie” w znaczeniu „w konsekwencji”.

Autor z upodobaniem używa archaicznej konstrukcji orzecznika przymiotnikowego w narzędniku – np. że coś „oczywistym jest” albo „koniecznym jest”. Niektórzy uważają nawet taką formę za błędną, co można lepiej dostrzec, gdy zrezygnuje się z inwersji. Lepiej zatem używać współczesnej formy, że coś „jest konieczne” (a nie „jest koniecznym”) – czyli konstrukcji mianownikowej przymiotnika w orzeczeniu imiennym.

IX. Przedstawione wyżej uwagi mają charakter drobny lub jedynie polemiczny. Recenzowana praca to oryginalne, wartościowe opracowanie, które wnosi istotny wkład w naukę prawa procesowego cywilnego.

Na uznanie zasługuje zwłaszcza warstwa teoretyczna pracy. Autor nie ograniczył się do analizy funkcjonowania obowiązujących przepisów, ale podjął próbę osadzenia ich w systemie prawa. Nie doprowadziło to jednak to sformułowania spójnych postulatów de lege ferenda.

X. W podsumowaniu stwierdzam, że przedmiotem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego dotyczącego właściwości sądu w postępowaniu cywilnym, a w szczególności charakteru norm w tym zakresie.

Przedstawiona rozprawa doktorska wykazuje wysoką ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia przez niego pracy naukowej.

W konkluzji stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymagania określone w art. 187 ust. 1-3 Prawa o szkolnictwie wyższym i tym samym w mojej ocenie może być podstawą nadania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki prawne.

